

SIEWCA

BĄDŹMY ŚWIADKAMI MIŁOŚCI

Pismo Parafii p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Sejnach

Nr 40 (108)

19 września – 2 października 2010 r.

Cena 1,- zł



PARAFIALNY
ODDZIAŁ
AKCJI
KATOLICKIEJ
SEJNY

35 LAT KORONACJI

Fot.: M. C. Teodorowski

MOC SŁOWA

Niedziela XXV Zwykła – 19.09.2010

Łk 16,1-13

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Pe-wien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: »Cóż to słyszysz o tobie? Zdad sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą«.

Na to rządcą rzekł sam do siebie: »Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu«.

Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: »Ile jesteś winien memu panu?«. Ten odpowiedział: »Sto beczek oliwy«. On mu rzekł: »Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt«. Następnie pytał drugiego: »A ty, ile jesteś winien?«. Ten odrzekł: »Sto korcy pszenicy«. Mówi mu: »Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt«. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światła.

Ja także wam powiadam: »Zyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwie dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze?

Zaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi.

Nie możecie służyć Bogu i Mamonie«.

Refleksja niedzielna:

Jakie jest właściwie przesłanie dzisiejszej Ewangelii? W każdym razie dzisiejsze słowo Boże jest apologią mądrości, a nawet przebiegłości. „Skoro i tak nie mogę się już utrzymać na stanowisku, to mogę przynajmniej sprawić innym radość, okazując im odrobinę wspaniałomyślności” – tak mógł sobie pomyśleć ewangeliczny rządcą, bynajmniej nie tak znowu uczciwy ani prawdopodobnie nie tak znowu odpowiedzialny. A „Pan” jeszcze go chwalił za takie

postępowanie. Faktycznie, Bóg niekiedy pisze na krzywych liniach. Nie zawsze wielkie, wspaniałe, szlachetne i ze wszech miar słuszne motywy są takimi i większą wolność, a zatem choć odrobinę więcej szczęścia.

Ale w dzisiejszej Ewangelii są jeszcze inne słowa, mianowicie o mamonie, pieniądzach, i słowa te są wypowiedziane w sposób niezwykle jasny i stanowczy. Nie można służyć Bogu i zarazem mamonie. Mimo całego uznania dla mądrości czy przebiegłości i dla umiejętności zarządzania się na tym świecie słowa o mamonie są wyraźnym upomnieniem i każą nam postawić sobie kilka pytań: W czym tak naprawdę pokładasz swoją nadzieję? Czemu ufasz i czemu poświęcasz wszystkie swoje siły? Jaki jest twój stosunek do władzy, jaką dajesz pieniądze? Na czym miałyby polegać twoje ostateczne bezpieczeństwo, jakie chcesz sobie zapewnić dzięki mamonie? Dzisiejsza Ewangelia nie przynosi pociechy. Słowa, jakie słyszymy tej niedzieli, wstrząsają. Dobrze byłoby zastanowić się w tym tygodniu nad moim stosunkiem do pieniędzy, władzy i bezpieczeństwa. Jeśli dzisiejsze słowo Boże ma mną wstrząsnąć, to zapewne nie bez powodu. Wierzę, że Bóg chce jedynie mojej większej wolności.

Niedziela XXVI Zwykła – 26.09.2010

Łk 16,19-31

Jezus powiedział do faryzeuszów: "Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody. Umarł żebrak i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany.

Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: »Ojcie Abrahamie, ulituj się nade mną i pošlij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu«. Lecz Abraham odrzekł: »Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna prze-

paść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać». Tamten rzekł: »Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca. Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki«. Lecz Abraham odparł: »Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają«. Tamten odrzekł: »Nie, ojcze Abrahamie, lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą«. Odpowiedział mu: »Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą«.

Refleksja niedzielna:

Me zawsze wiadomo, co można „począć” z danym tekstem biblijnym. Niekiedy trzeba po prostu usiąść i słuchać, i rozważać usłyszane słowa, i pozwolić swobodnie biec myślom. Dzisiejsza Ewangelia należy do takich właśnie tekstów. Mówi o bogaczu i ubogim Łazarzu. Po śmierci bogacz nie dostał się do nieba, natomiast ubogi Łazarz tak. Bogacz, cierpiąc straszne katusze w Otchłani, chce zaoszczędzić takiego losu przynajmniej swoim jeszcze żyjącym braciom. Prosi więc Abrahama, by posłał do nich Łazarza, który mógłby ich ostrzec przed zgubą, jaka ich czeka nie tyle za życie w dostatku, ile za nieczułość. Abraham jednak odmawia jego – jakże ludzkiej – prośbie. Nie ma takiej potrzeby. Przecież już wiedzą, co prowadzi do nieba. Wystarczy, że posłuchają, co mają im do powiedzenia Mojżesz i Prorocy. Żłudna jest myśl, że przyjdzie kogoś z zaświatów mogłoby nawrócić grzesznika. Jeśli ktoś nie wierzy słowom Mojżesza ani Proroków, ani – możemy śmiało dodać – Jezusa, to przecież nie uwierzy też słowom umarłego. Co zatem powinniśmy teraz zrobić? Niewiele. Ale możemy choćby przez chwilę starać się sobie przypomnieć, kiedy to ostatni raz pomyśleliśmy o niebie. Albo samych siebie zapytaliśmy: Czy aby do niego się dostane? Co robić, żeby się tam dostać? Odpowiedź wydaje się prosta: Żyć według woli Bożej, jaką ukazali Prorocy i Syn Boży. Poza tym nie rób sobie żadnych zbędnych trosk. Bóg bowiem troszczy się o ciebie, jak dbał o Łazarza i nadal o niego ma staranie. To prawda – na niebo nie można sobie zasłużyć. Niebo jednak tym bliższe jest nam, im bliżej jestem woli Bożej.

Młodziź musi widzieć w nauczycielu przyjaciela, który przede wszystkim mówi prawdę, który stara się przekazać młodemu pokoleniu cały dorobek kultury narodowej i religijnej. Nauczyciele muszą pamiętać, że wychowują młodzież dla Ojczyzny, która korzeniami sięga, w daleką chlubną przeszłość.

bł. ks. Jerzy Popiełuszko

NIEDZIELA XXV ZWYKŁA, 19 września 2010

Słowo Boże: Am 8,4-7; 1 Tm 2,1-8; Łk 16,1-13
Dzień Środków Społecznego Przekazu

PONIEDZIAŁEK, 20 września 2010, wsp. św. Męczenników:

Andrzeja Kim Taegon, prezb., Pawła Chong Hasang i Tow
Słowo Boże: Prz 3,27-35; Łk 8,16-18

WTOREK, 21 września 2010,

Święto św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty
Słowo Boże: Ef 4,1-7.11-13; Mt 9,9-13

ŚRODA, 22 września 2010 Dzień powszedni

Słowo Boże: Prz 30,5-9; Łk 9,1-6

CZWARTEK, 23 września 2010,

wsp. św. Ojca Pio z Pietrelciny, z.
Słowo Boże: Koh 1,2-11; Łk 9,7-9

PIĄTEK, 24 września 2010 Dzień powszedni

Słowo Boże: Koh 3,1-11; Łk 9,18-22

SOBOTA, 25 września 2010,

wsp. bł. Władysława z Gielniowa, prezb.
Słowo Boże: Koh 11,9-12,8; Łk 9,43b-45

NIEDZIELA XXVI ZWYKŁA, 26 września 2010

Słowo Boże: Am 6.1a.4-7; 1 Tm 6,11-16; Łk 16,19-31
Dzisiejsze ofiary na tacę są przeznaczone na potrzeby Wyższego Seminarium Duchownego w Elku

PONIEDZIAŁEK, 27 września 2010,

wsp. św. Wincentego a Paulo, prezb.
Słowo Boże: Hi 1,6-22; Łk 9,46-50

WTOREK, 28 września 2010, wsp. św. Wacława, m.

Słowo Boże: Hi 3,1-3.11-17.20-23; Łk 9,51-56

ŚRODA, 29 września 2010,

Święto Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała
Słowo Boże: Dn 7,9-10.13-14 lub Ap 12,7-12a; J 1,47-51

CZWARTEK, 30 września 2010, wsp. św. Hieronima, prezb., dK.

Słowo Boże: Hi 19,21-27; Łk 10,1-12
Dzień Pisma Świętego

PIĄTEK, 1 października 2010,

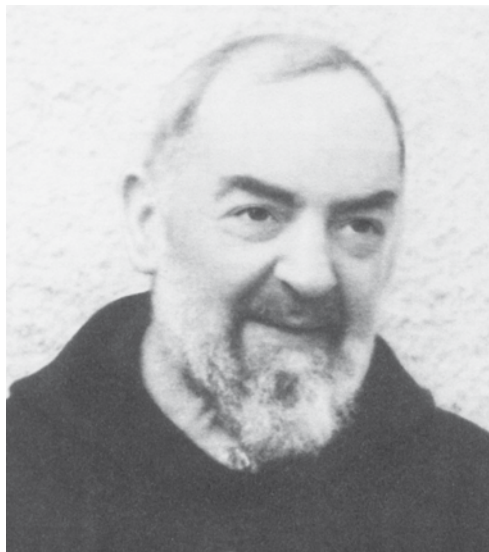
wsp. św. Teresy od Dzieciątka Jezus dz., dK.
Słowo Boże: Hi 38,1.12-21;40,3-5; Łk 10,13-16
I piątek miesiąca. Dzień Misyjny Sióstr Zakonnych

SOBOTA, 2 października 2010, wsp. św. Aniołów Stróżów

Słowo Boże: Wj 23,20-23; Mt 18,1-5.10 lub z dnia I sobota miesiąca, błogosławieństwo kobiet oczekujących potomstwa oraz najmłodszych parafian. Pielgrzymka nauczycieli do sanktuarium w Studzienicznej

NIEDZIELA XXVII ZWYKŁA, 3 października 2010

Słowo Boże: Ha 1,2-3;2,2-4; 2 Tm 1,6-8.13-14; Łk 17,5-10
Rozpoczyna się 66 Tydzień Miłosierdzia
Dzisiaj ofiary składane do puszek są przeznaczone na duszpasterstwo charytatywne diecezji ełckiej



Ojciec Pio

Tajemnica cierpienia, która ogarnęła Świętego stygmatyka była pełna konającego Jezusa. Zakonnik Ojciec Pio z Pietrelciny zdawał sobie sprawę, że jest na świecie wiek cierpienia fizycznego i duchowego i że trzeba łączyć z męką zbawiciela.

Święty Ojciec Pio swoją duchowość karcił wewnętrzną jednością z Chrystusem Ukrzyżowanym i nabożeństwem do Maryi Dziewicy i mówił „Kochajcie Maryję i róbcie wszystko by ja kochano, odmawiajcie różaniec. Szatan dąży do tego by zniszczyć tę modlitwę, ale nie potrafi nigdy tego uczynić, bo jest to modlitwa, Tej która nad wszystkim i we wszystkim odnosi triumf, to Matka Boża tej modlitwy nauczyła”.

Ojciec Pio przez całe swoje życie starał się upodobnić do Ukrzyżowanego i że został powołany by w sposób szczególnie współpracować w dziele odkupienia. „W planie Bożym Krzyż stanowi prawdziwe narzędzie zbawienia dla całej ludzkości i drogę wyraźnie zaproponowaną tym, którzy chcą iść za Jezusem.” (Mat 16, 24)

Święty Ojciec Pio przez całe swoje życie był związany z Chrystusem a w sposób szczególny gdy został przez Niego obdarzony znakami ukrzyżowania, żył Jego męką i głęboko przeżywał Eucharystię, którą sprawował z największym namaszczeniem i wiele godzin. To zjednoczenie z Chrystusem i nieustanna modlitwa uczyniła z Ojca Pio niezwykłego świadka Jezusa.

Ojciec Pio w swoich listach pisze o codziennym pacierzu, o wielogodzinnej medytacji, o nowenach do Madonny z Pompei, do św. Józefa, Michała Archanioła, św. Antoniego, św. Franciszka, Najświętszego Serca Pana Jezusa i wielu innych, oraz modlitwę różańcową (nie mniej niż pięć całych różańców). Bardzo bliską cierpiącemu stygmatykowi była Droga Krzyżowa. Święty Ojciec Pio pozostawił drogowskaz na drodze naszej ziemskiej pielgrzymki i powiedział „Każda modlitwa zapewnia przyływ wiary i łaski, jest ona tym czym dusza dla ciała”.

-Jadwiga-

23 września obchodzimy wspomnienie Świętego Ojca Pio z Pietrelciny kapłana, zakonnika, stygmatyka.

Modlitwa do Świętego Ojca Pio

Święty Ojciec Pio

Naucz nas, prosimy Cię, pokory serca byśmy zostali zaliczeni do onych prostaczków z Ewangelii, którym Ojciec obiecał objawić tajemnice swego Królestwa.

Wyjednaj nam spojrzenie wiary, zdolne rozpoznać natychmiast w ubogich i cierpiących oblicze samego Jezusa.

Wspieraj nas w godzinie walki i próby, a jeśli upadniemy spraw, byśmy doświadczyli radości sakramentu pojednania. Pokaż nam swoją czułą pobożność do Maryi, Matki Jezusa i naszej.

bądź z nami w ziemskiej pielgrzymce do Ojczyzny, która mamy nadzieję osiągnąć, aby kontemplować na wieki chwałę Ojca, Syna i Ducha Świętego.

BĄDŹMY ŚWIADKAMI MIŁOŚCI

Pasterze Kościoła w Polsce napisali List na temat małżeństwa i rodziny nawiązujący do hasła tego Roku Kościelnego „BĄDŹMY ŚWIADKAMI MIŁOŚCI”. Biskupi zakończyli list słowami: „Umiłowani w Chrystusie Panu! Kończąc, pragniemy zwrócić uwagę, na wydany w tym roku przez Konferencję Episkopatu Polski dokument pt. „Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie”. Bardzo serdecznie zachęcamy do jego lektury i rozmowy o nim w rodzinach. Dzisiejszy tekst mówi w dalszym ciągu o szacunku dla całej osoby ludzkiej w odniesieniu do duchowości jak i cielesności.

Ciało jako sakramentalny znak małżeństwa

61 Świętość ciała ludzkiego jeszcze bardziej uwydatnia fakt, że chociaż sakrament małżeństwa zawiera się przez słowa przysięgi małżeńskiej, jednak, aby małżeństwo było w pełni ukonstytuowane, konieczne jest spełnienie tych słów poprzez współżycie małżeńskie. To wzajemne oddanie i przyjęcie siebie wypowiedziane słowami sakramentalnej przysięgi obejmuje oczywiście całą rzeczywistość cielesno-duchową kobiety i mężczyzny, którzy są szafarzami sakramentu – ich świadomość, wolę, serce i ciało – oraz dosięga najgłębszych, duchowych pokładów samego ich człowieczeństwa. Jednak wzajemne oddanie i przyjęcie swego ciała w akcie małżeńskim jest do tego stopnia esencjalne, iż małżeństwo «zawarte a niedopełnione» nie jest jeszcze w pełni ukonstytuowanym małżeństwem.

62 Człowiek tak został przez Boga stworzony, że największe słowa ducha – słowa miłości, oddania, wierności – domagają się właściwej im «mowy ciała», a bez niej nie mogą być w pełni wypowiedziane. W integralną strukturę znaku sakramentalnego wchodzi więc «mowa ciała». Nie wyraża ona jedynie ludzkiej miłości między mężczyzną a kobietą, lecz – jak każdy znak sakramentalny – przypomina, urzeczywistnia i zapowiada wielkie dzieła zbawcze. W tym wypadku miłość Boga do Izraela oraz miłość Chrystusa do Wspólnoty Kościoła. Cóż wzniolejszego można powiedzieć o życiu małżeńskim niż to, że, «komunia miłości pomiędzy Bogiem i ludźmi, stanowiąca zasadniczą treść Objawienia i doświadczenia wiary Izraela, znajduje swój wymowny wyraz w przymierzu oblubieńczym zawartym pomiędzy mężczyzną i kobietą. Stąd też główny przekaz Objawienia: «Bóg miłuje swój lud», zostaje wypowiedziany również żywymi i konkretnymi słowami, poprzez które mężczyzna i kobieta wyrażają swoją miłość małżeńską. Wiąż ich miłości staje się obrazem i znakiem Przymierza łączącego Boga z Jego ludem».

63 Bp Karol Wojtyła napisał: „Małżeństwo jest instytucją szanowaną, nawet jakoś w teorii gloryfikowaną – w teorii», gdyż to uznanie i gloryfikacja dotyczy raczej samej Bożej idei małżeństwa (...). Gdy natomiast od idei wypada przejść do rzeczywistości, wówczas obraz nam się przyćmiewa. (...) Tkwi w nas prawdopodobnie jakieś uprzedzenie pod adresem spraw ciała, jakiś ślad manicheizmu, tak że nie bardzo umiemy sobie wyobrazić realizację doskonałości (duchowej

i nadprzyrodzonej) w stanie, w którym sprawy cielesne są tak ważnym, tak istotnym współczynnikiem wspólnego życia dwojga ludzi. Podręczniki traktujące o doskonałości chrześcijańskiej milczą na ten temat, a w ogóle podają metody doskonalenia się w zastosowaniu do tych warunków, jakie istnieją w «stanie doskonałości». Jak ma wyglądać doskonałość chrześcijańska w realizacji (...) małżonków stanowiących «dwoje w jednym ciele»? Wychodzi więc na to, że wiążemy świętość z Bożą ideą małżeństwa, natomiast od małżonków ani jej nie wymagamy, ani też nie próbujemy w tym kierunku pracować. Sugestia, iż małżeństwo raczej trzeba traktować «od strony grzechu», jest tak mocna i tak przytłaczająca, że mało kto myśli, by traktować je «pod kątem doskonałości». Nie mamy do tego przygotowania myślowego, nie mamy też do tego przekonania”. W świetle tych słów – wypowiedzianych niemal pół wieku temu – trzeba koniecznie przemyśleć i zrewidować nasze myślenie o podstawowym darze, jakim jest życie ludzkie od poczęcia do naturalnej śmierci, oraz o takich rzeczywistościach jak czułość małżeńska wypowiedziana w ciełe, poczynanie i rodzenie, ludzkie ciało, miłość i życie seksualne. Trzeba im przyznać „w naszej świadomości i w naszych uczuciach tę godność, jaką one posiadają”. Wyzwolić się „od resztek manicheizmu, który w tej dziedzinie zawsze wypaczał autentyczną myśl, postawę chrześcijańską”, aby coraz pełniej dostrzegać autentyczną wartość ciała i wszystkiego, co jest związane z płciowością. Chodzi o „takie przetwarzanie świadomości i postaw człowieka, dzięki któremu w pełni ujawni się i urzeczywistni ta wartość, jaką ma ciało i płeć w pierwotnym zamierzeniu Stwórcy.

64 Jeżeli nie będziemy mieli „przygotowania myślowego” ani „przekonania”, aby widzieć w człowieku «obraz Boga» nie tylko w teorii, ale też w realnym małżeństwie żyjącym wszystkimi wartościami życia małżeńskiego – współżycia nie wyłączając – jeżeli nie będziemy zdolni dostrzegać i korzystać w rozważaniach z analogii między komunią małżeńską a komunią eucharystyczną, nie rozwiniemy teologii ciała. Nie pozwolimy ciału prowadzić nas do Boga. Tymczasem: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają będą”.

(cdn)





35 lecie koronacji

Wielki dzień w naszej Parafii – 35 rocznica Koronacji Figury Matki Bożej Pani Sejneńskiej w obecności Księża Biskupów: Biskupa Ełckiego J.E. Biskupa Jerzego Mazura, Ordynariusza Wyłkowyszek (Litwa) J.E. Biskupa Rimantasa Norvila, Biskupa Pomocniczego Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej J.E. Biskupa Mariana Błażeja Kruszyłowicza – obchodzącego 50-lecie kapłaństwa i Biskupa Pomocniczego Diecezji Ełckiej J.E. Biskupa Romualda Kamińskiego oraz wielu zacnych kapłanów. Uroczystość łączyła się z dziękczynieniem rolników za tegoroczne zbiory.





Bazylika Mniejsza p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Sejnach

Adres parafii: 16-500 Sejny, Plac Św. Agaty 1 tel.: 87 5162141
Konto bankowe: BS Sejny 20 93540007 0000 0000 0635 0003
Proboszcz parafii: ks. prałat Zbigniew Bzdak, e-mail: ksbzdak@diecezja.elk.pl
Wikariusze: ks. Piotr Mozyro, ks. Piotr Swędrowski, ks. Bernardas Augaitis.

Ofiary złożone na remont klasztoru (c.d.)

Serdecznie Bóg zapłać za ofiary złożone na remont klasztoru (wymiana stolarki okiennej i prace remontowe w zakrystii i wewnątrz bazyliki, a także trwająca wymiana pokrycia dachowego na kościółku w Żegarach i malowanie elewacji zewnętrznej.

Luto Marian Beniturda Sejny, Łąkowa
Jatkowscy M.T.A Sejny, Żwirki i Wigury
Ciborowscy Andrzej Anna Sejny, Konarskiego
Pajewscy Helena i Jarosław Sejny, Ogrodowa
Janczulewicz Piotr i Teresa Sejny, Topolowa
Łabanowska Zofia Sejny, Zawadzkiego
Ścibior Tadeusz Kętrzyn, Ogrodowa
Krakowski Tadeusz Sejny, Wojska Polskiego
Jasionowska Czesława Sejny, Strażacka
Rapczyński Helena i Józef Kielczany
Borodziuk Wioletta i Bogusław Sejny, Piłsudskiego
Ignatowicz Anna i Krzysztof Sejny, Zawadzkiego
Bubrowscy Stanisław Anna Sankury
Kasprzycki Mirosław Zdzisława Sejny, Zawadzkiego
Mroczkowsy Świątkie
Jurkiewicz Jan Radziuszki
Misiukanis Pelagia Sejny, Wojska Polskiego
Buczynska Czesława Sejny, Wojska Polskiego
Łebscy Bubele
Majewscy Grzegorz Teresa Sejny, Wojska Polskiego
Gołębiewscy Benedykt Wincenta Sejny, W. Polskiego
Kosiński Edmund Krystyna Sejny, Łąkowa
Karpowicz Iwanówka
Matan Grzegorz Mirosława Sejny, Wojska Polskiego
Kaufman Adam Anna Sejny, Wojska Polskiego
Jarzębowicz F.L Gryszańce
Miszkiel Józef i Barbara Sejny, 1 Maja
Bogdanowicz Tadeusz Zofia Sejny, W. Polskiego
Luto Irena Sejny, Konarskiego
Wojciechowicz Leszek Anna Sejny, Łąkowa
Przeborowscy Zenon Krystyna Sejny, Konopnickiej
Siebert Anna Sejny, Wojska Polskiego
Ponganis Marian Halina Sejny, Piłsudskiego
Andrulewicz Marianna Sejny, Strażacka
Sojka Zofia Sejny, Zawadzkiego
Miszkiel Lech Elżbieta Sejny, Wojska Polskiego
Romanowscy Jerzy Halina Sejny, Wojska Polskiego



Nie bójcie się życia...

Chcę to powiedzieć tak po prostu, bez zbitych zawiloci, biblijnych niuansów, oficjalnych tonów, nauczyelskich zapędów. Chcę Wam to powiedzieć nawet wówczas, gdy się ze mną nie zgadzacie, a słowa te drażnić będą Wasze uszy. Zatem wybaczcie to moje śmiałe naleganie.

Tylko nie traktujcie mnie jak mistrza. Jestem przechodniem, który pragnie, abyśmy podążyli razem w tym samym kierunku. Różni nas wiek i doświadczenie, ale w głębi serca nosimy te same okrucy nadziei. Nie obce mi były chwile zagubienia, smak łez i siła uśmiechu, poczucie bezsilności i odżywające marzenia.

Pamiętajcie, że nieprzyjacielem prawdy jest nie tyle błąd, pomyłka, co znudzenie, apatia, brak nadziei. Nie miedźcie do mnie pretensji o to, że w chwilach trudnych nie chce się zgodzić na Waszą przegraną. Kiedy niebo zaciągnie się ciężkimi chmurami, a wokół dostrzegamy jedynie pełne powagi maski, zdobione pozorami wolności, droga z pewnością nie staje się lżejsza. Dobre rozwiązanie nie musi rodzić się jedynie z powagi i zatroskania. Stawiam na życie!

Poeta powiedział: Życie nic nie jest warte. Ale to nic warte jest życia. Stąd moje nieśmiałe pytanie: Chcesz świętować życie? Chcesz odkrywać owo „nic”, które więcej jest warte niż jakkolwiek inna rzecz? Mogę się Wam wydać naiwna i daleka od życia. Nie szkodzi. Wbrew pozorom zdaje sobie sprawę, że w życiu nie może nam zabraknąć chleba, pracy, miłości... A mimo to będę Was przekonywała: Człowiek żyje przede wszystkim ... życiem!

Bywa, że staje się ono ciężkie, nudne, monotonne, beznadziejne, nie do zniesienia. Wtedy tym bardziej powinniście szukać racji, dla których warto żyć. Wówczas to „nic” zdolne jest objąć wszystko. Nie oczekujcie ode mnie gotowej recepty, nawet jeśli dzisiaj recepty na życie są w modzie. Musicie zadowolić się Ewangelią!

Może nie za każdym razem stworzycie arcydzieło, ale przynajmniej spróbujcie dokonać czegoś pięknego. Jestem przekonana, że to „piękne” będzie z pewnością dobre... także dla innych. Każdego dnia życie jest nowe. I każdego dnia Bóg zaprasza Was, abyście odnajdywali kolejną motywację do życia – choćby jedną. Ale z tej jednej nie rezygnujcie nigdy, ani na chwilę! Nie szukajcie szczęścia w gwiazdach cudzego nieba, kiedy własne wisi Wam nad głowami. Jeśli Bóg z nami, ktoś przeciwko nam (Rz 8, 31b). -Irena-

SPOSÓB UCZESTNICZENIA WE MSZY ŚW.

Msza św., gdy chodzi o jej treść, jest ofiarą, ale też jest pamiątką, jest obecnością Chrystusa wśród nas pod postaciami chleba i wina, a te postacie wskazują na to, że jest ona też pokarmem i uczną. We Mszy św. składamy ofiarę Bogu, „na odpuszczenie grzechów” i dla ubłagania łask, ale jednocześnie jest to także ofiara dziękczynna i pochwalna.

Sobór Watykański II w swej Konstytucji o Liturgii określił dokładnie, w jaki sposób wierni mają uczestniczyć w tej Bezkrwawej Ofierze Chrystusa, aby wynieść z niej jak najwięcej pożytku duchowego dla siebie.

Udział wiernych ma być przede wszystkim świadomy. „Wierni mają się stać świadomymi uczestnikami przez dobre zrozumienie obrzędów i modlitw Liturgii mszalnej”.

Udział ma być pobożny. „Uczestnictwo to winno być przede wszystkim wewnętrzne. Dokonuje się ono przez pobożną uwagę umysłu i uczucia serca, przez które wierni mają się łączyć jak najściślej z Najwyższym Kapłanem... i w Nim, i przez Niego składać ofiarę, i razem z Nim siebie ofiarowywać”. Ten wewnętrzny i pobożny udział ma prowadzić do spotkania z Bogiem, a jednocześnie do ożywienia naszych kontaktów z bliźnimi.

Udział ma być czynny. Dokonuje się on poprzez przyjęcie daru Bożego. Tym darem na pierwszym miejscu jest przyjęcie słowa i Ciała Pańskiego. Czynne przyjęcie słowa Bożego oznacza uważne słuchanie i należyte zrozumienie go, a jednocześnie odpowiedź na nie w postaci uczynków wiary i miłości. Czynne przyjęcie Ciała Pańskiego oznacza jak największe zaangażowanie się osoby przyjmującej we wszystko, co z Eucharystią się łączy już podczas Mszy św., jak również najserdeczniejsza rozmowa w chwili dziękczynienia.

Należy jeszcze wspomnieć o tzw. współofierze wiernych. Chodzi tu o złożenie Ojcu daru ofiarnego. Dzieje się to w podwójnej postaci: mamy składać razem z kapłanem niepokalaną Hostię, a jednocześnie uczyć się ofiarować samego siebie. Gdy chodzi o pierwszą formę, to obecni na Mszy św. powinni, o ile to leży w mocy człowieka, sobie te same uczucie, które przejmowało duszę Boskiego Zbawiciela, gdy składał ofiarę z siebie samego, a mianowicie uczucia głębokiej pokory ducha i najwyższego uwielbienia Majestatu Bożego, czci, chwały i dziękczynienia. Ofiarować Bogu samego siebie, to znaczy przekazać Mu prawo do rozporządzania swoją osobą, czyli złożyć mu dar z tego, co najdroższe i najbardziej nasze - z wolności. To jest właśnie postawa Chrystusa, gdy modlił się w Ogrójcu: „Ojcze, oddał ode Mnie kielich, wszakże nie to, czego ja chcę, ale to, co Ty niech się stanie” (Mfc 14,36).

Może być dar zastępczy, który oddajemy Bogu zamiast siebie, np. ofiara na tacę. Bóg naszego daru materialnego na pewno nie potrzebuje, może go jednak potrzebować ktoś z moich bliźnich. Przychodząc na Mszę św., zostaw za progiem świątyni wszystkie roztargnienia, troski i niepokoje swego serca. Otwórz swą duszę, jak możesz najszerzej, aby przez te wrota twojej dobrej woli i pobożności wpłynęła do twego wnętrza przeogromna fala łaski, jakiej udziela Chrystus wszystkim, co chcą korzystać z owoców Jego Męki.

Korzystaj ze Mszy św. nie tylko w niedzielę i święta. Jeśli tylko masz czas, przychodź codziennie do świątyni, aby się zanurzyć w tym oceanie Bożych tajemnic. Jeśli będziesz przeżywał tak każdą Mszę św., jak to wyżej sobie uprzytomniłeś, możesz być pewny: Bóg będzie w tobie obecny przez Komunię św., przez treść słowa Ewangelii, przez miłość, która się zrodzi z Jego miłości na ołtarzu.

(Z modlitewnika – Spotkanie z Bogiem)

Intencje mszalne 19.09–03.10.2010 r.

NIEDZIELA XXV ZWYKŁA, 19 września 2010

07:00 +Marta Gulan (10mc)
08:30 +Robert Czeszkiewicz
10:00 +Grzegorz Siemianis
11:30 +Karol (9 rocz.) +Marian (20 rocz.) Tujakowscy +Paweł Puchowski
13:00
Krasnowo: +Anna +Piotr
17:30 +Eugenia Kuklewicz (greg19)

PONIEDZIAŁEK, 20 września 2010

06:30 +Eugenia Kuklewicz (greg20)
08:00 Dziękczynna w 85 rocz. urodz. Reginy i w 90 rocz. urodz. Józefa, o błog. Boże
08:00 +Anna Niewulis (rocz.) +Stanisław +Rozalia
17:30 +Anna +Lechosław Przewiczcy
17:30 +z rodz. Zawadzkich i Konopków
17:30 +Elżbieta Koneszko (19 rocz.) +Franciszek +Witold

WTOREK, 21 września 2010

06:30 +Bronisław (25 rocz.) +Maria i z rodz. Tomkiewiczów i Maksimowiczów
08:00 +Franciszka Naumowicz (10 rocz.) egzekwie
17:30 +Eugenia Kuklewicz (greg21)
17:30 +Wacław Soroko (5 rocz.)
17:30 +Eugeniusz Woźnalis (7mc)

ŚRODA, 22 września 2010

06:30 +Eugenia Kuklewicz (greg22)
08:00 +Helena Koneszko (2 rocz.)
08:00 +Helena (29 rocz.) +Aleksander Letkiewicz i ich rodzice i z rodz. Pachuckich
08:00 +Henryka Fiodosowicz (3 rocz.) +Stanisław Bielewicz +Franciszek +Janina Fiodosowicz
17:30 O błog. Boże i zdrowie dla Emilii, Marcina i Moniki
17:30 +Krystyna +Szymon Poszwa
17:30 +Stanisława Wiźłańska (2mc)

CZWARTEK, 23 września 2010

06:30 +Eugenia Kuklewicz (greg23)
06:30 +Bronisława +Mieczysław Skupscy
08:00 +Władysława Mikłaszewicz egzekwie
17:30 +Bronisław Toczewski (6 rocz.)
17:30 +Adolfina i zm. z rodziny Zajko
17:30 +Barbara Łabanowska (miesiąc od pogrzebu)

PIĄTEK, 24 września 2010

06:30 +Eugenia Kuklewicz (greg24)
06:30 +Marian Motuk
08:00 +Ks. Sylwester +Tadeusz +Szczepan z rodz. Domelów, Marcinkiewiczów i Dziemido
08:00 +Marian Żyliński (miesiąc od pogrzebu)
08:00 +Janina Senda (miesiąc od pogrzebu)

17:30 +Leszek (30 rocz.) +Ewa +Adela +Ignacy z rodz. Radzewiczów
17:30 +Marianna Tawrel (5mc)
17:30 +Wanda (9 rocz.) +Eugeniusz z rodz. Sucholewskich i Mrozowiczów

SOBOTA, 25 września 2010

06:30 +Mieczysław Żyliński (7mc)
08:00 +Eugenia Kuklewicz (greg25)
08:00 +Eugenia Kamińska (6 rocz.)
08:00 +Ludwika Depkun (2 rocz.)
09:00 (LT) +Romuald Forencewicz (miesiąc od pogrzebu)
14:00 O błog. Boże dla Nowożeńców
15:00 O błog. Boże dla Nowożeńców
16:00 O błog. Boże dla Nowożeńców
17:30 Dziękczynna w 25 rocz. ślubu Ewy i Andrzeja Tokarskich z prośbą o opiekę M.B., błog. Boże, potrzebne łaski na dalsze lata
17:30 Dziękczynna i o błog. Boże w 28 rocz. ślubu Barbary i Andrzeja Wiźłańskich o błog. Boże i opiekę MB Sejneńskiej na dalsze lata i dla całej rodziny
17:30 +Józef Peryt (miesiąc od pogrzebu)

NIEDZIELA XXVI ZWYKŁA, 26 września 2010

07:00 +Janina Budrewicz (1 rocz.)
08:30 +Mateusz Miszkil
10:00 +Lidia (5 rocz.) +Wacław Dąbrowscy
11:30 Dziękczynna za zebrane plony z prośbą o błog. Boże dla mieszkańców Kielczan
13:00 (LT) +Weronika +Janina (2 rocz.)
Krasnowo: +Eugenia Kuklewicz (greg26)
17:30 +Miroslaw Skupski (10mc)

PONIEDZIAŁEK, 27 września 2010

06:30 +Eugenia Kuklewicz (greg27)
08:00 +Stanisław +Julita Andrulowicz
08:00 +Jerzy Godlewski (5 rocz.) +Stanisława +Piotr Chaciak
08:00 +Antoni Strękowski (16 rocz.)
17:30 +Jan Zdanczewicz i jego rodzice
17:30 +Stanisława +Wacław Adamowicz
17:30 +Stanisława Wiźłańska

WTOREK, 28 września 2010

06:30 +Wacław Szczuko (1 rocz.)
06:30 +Weronika Morawska (rocz.) +Eustachy +Eustachiusz Morawscy
08:00 +Eugenia Kuklewicz (greg28)
08:00 +Wacław +Henryk Dacz i rodzice
08:00 +Stanisław Maksimowicz (miesiąc od pogrzebu)
17:30 Za Ojczyznę, Ojca Świętego i Radio Maryja
17:30 +Krzysztof Pierożyński (2 rocz.)

Pieśń wieczorna

O, Chryste, żywy Boże – niech anioły Twoje
Będą nam przy posłaniu – jasny sen ukoją.
Pozwól, niechaj odsłonią nam w dobrych marzeniach
Tajemnice wszechświatów, wieczne objawienia.

Niechaj zła mara, demon ni choroba żadna
Niech będzie naszym snom głębokim zaradną.
Daj czyste przebudzenie, daj pracy łaknienie
Noc spokojną, dzień dobry, życia ukojenie.

Tłum. Ernest Bryll
(Tekst zapisany w 1630 r. przez Michaela O'Clery na
manuskrypcie zwanym brukselskim.)

17:30 +Antoni Żyliński (29 rocz.)

ŚRODA, 29 września 2010

06:30 +Marian Radzewicz (6mc)
06:30 +Eugenia Kuklewicz (greg29)
08:00 O błóg. Boże dla Kazimierza
08:00 +Jerzy Skrypko (26 rocz.)
08:00 +z rodz. Bobrowskich
17:30 O błóg. Boże i opiekę MB Sejneńskiej, szczęś-
liwą operację i zdrowie dla Darii
17:30 +Anna Jakubowska (9 rocz.)

CZWARTEK, 30 września 2010

06:30 +Zygmunt Rzeniecki (4 rocz.)
06:30 +Leon Jursza (12 rocz.) i jego rodzice
08:00 +Eugenia Kuklewicz (greg30 ost.)
08:00 +Wincenty Korzeniecki
08:00 +Hieronim Skupski i jego rodzice
17:30 +Aniela Warakomska (miesiąc od pogrzebu)
17:30 +Grzegorz Bukała
17:30 +Stefan Winiewicz (2 rocz.)

PIĄTEK, 1 października 2010 pierwszy miesiąca

06:30 +Gabriela Ludorf (greg1)
08:00 Dziękczynna za tegoroczne zbiory i o błóg.
Boże dla parafian z Nowosady
08:00 +Teresa Pawlik
16:00 +Bogusława Borowska
17:30 +Józef Gilis (greg1)

SOBOTA, 2 października 2010

06:30 +Gabriela Ludorf (greg2)
06:30 +Józef Gilis (greg2)
08:00 +Wacław Sienkiewicz (21 rocz.)
08:00 +Antoni Suszczewicz _Genowefa +Jerzy
Leończyk
16:00 O błóg. Boże dla Nowożeńców
17:30 +Aleksandra (22 rocz.) +Józef +Stanisława
Marcinkiewicz

NIEDZIELA XXVII ZWYKŁA, 3 października 2010

07:00 +Teresa Pawlik
Kaplica Sióstr: 7.30: +Gabriela Ludorf (greg3)
08:30 +Anna +Adam Radzewicz
10:00 +Jadwiga Gołębowska +Janusz +Leonard
Obuchowscy
11:30 Intencja Nieustającego Różańca
13:00 +Antoni +Jerzy Auruszkiewicz +Jan +Anna
Radzewicz
Krasnowo: Józef Gilis (greg3)
17:30 +Konstanty Gaudzewicz (10 rocz. i jego
rodzice.



*Pierwsza komunia z białą kokardą
Jak w śniegu z ogonem ptak
Ufaj jak chłopiec z buzią otwartą
Bogu mówi się – tak.*

*Nie rycz jak osioł, nie drzyj jak żaba
Wytrwaj choć nie wiesz jak
Choćby się cały Kościół zawalił
Bogu mówi się – tak.*

*Miłość zerwaną znieś jak gorączkę
Z chusteczką od nosa w łzach
Święte cierpienie pocałuj w rączkę
Bogu mówi się – tak.*

Ks. Jan Twardowski



Chwila refleksji

W Komunii św. przyjmujemy Jezusa zmar-
tychwstałego. W nasze życie wewnętrzne wchła-
niamy Jezusa tego samego, ale innego – bo przy-
chodzącego przez tajemnicę Zmartwychwstania,
niepojętą dla naszego rozumu. Najczęściej przy-
mujemy Go po to, aby nas umocnił, uspokoił. To
za mało. Jezus przychodzi, by nas porwać w swoje
życie dobrowolnej ofiary i poświęcenia. Żebyśmy
nauczyli się cierpiąc żyć, kochać i trudzić się. Nie
mieć czasu dla siebie, ale mieć czas dla innych.
Nie bójmy się cierpienia, bo jeśli będzie podjęte
z miłością – stanie się świadectwem wiary.

(Fragment „Myśli” ks. Jana Twardowskiego)
A jak to jest u nas?

H. Czajkowska

Z ŻYCIA PARAFII



4.09.2010

BIERMOWANIE



Fot.: M. C. Teodorowski

SIEWCA

www.sejny.kuria.elk.pl

Pismo Parafii p.w. Nawiedzenia NMP w Sejnach

Redaguje zespół. Adres redakcji: 16-500 Sejny, Plac Św. Agaty 1, tel: 0875162141.

Wydawca: Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Sejnach. Skład komputerowy: Jan Lupo.

Teksty zamieszczamy na prawach honorowych.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów oraz zmian tytułów.